Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI. Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Senatorska 6. — Telef. Nacz. Redaktora 230.

Cena pojedynczego egzemplarza: 15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7275. Lwów, środa, 17 grudnia 192?. Rok XV.

Dymisja gabinetu Marksa.

Rozruchy w Moskwie w związku z wygnaniem Trockiego. — Herriot wraca do zdrowia. — Co słychać z remuneracją świąteczną dla urzędników? — Groźne powstanie w Albanji. — Nadużycia wojsk. w Złoczowie.

Po dymisji Ministra Miklaszewskiego.

Lwów, 15 grudnia.

Dymisja Min. Miklaszewskiego, do której potrzebne było aż dwukrotne votum nieufności Sejmu, nie wywołała nigdzie żalu, nie wyłączając prawdopodobnie tych przyjaciół politycznych b. Ministra, którzy w jego obronie prócz zasadniczego sentymentu nie znaleźli ani jednego argumentu rzeczowego.

Bo istotnie działalność p. Miklaszewskiego choć bardzo ożywiona, nie zostawiła trwałych owoców. Nawet to, co stworzył, w interesie szkolnictwa naszego będzie musiało być jak najrychlej anulowane, lub gruntownie zmienione. Wszystko — od wypadkowych zarządzeń, aż do atmosfery, wciskającej się w ostatnich czasach do Min. W. R. i O. P. uledz musi przewietrzeniu.

Nie mogąc z braku miejsca wdawać się w szczegółową ocenę zmian w szkolnictwie naszem w okresie rządów p. Miklaszewskiego, wspomnijmy tylko o reformach w szkolnictwie wyższem, nad którem daremnie biedzą sobie dziś głowę Rady Wydziałowe uniwersytetów, o stosunku b. Ministra do młodzieży uniwersyteckiej, wyrażającym się w nadmiernem podniesieniu opłat i w incydentach, które wśród młodzieży wywołały głęboki żal i ferment. Znanym jest nieprzyjazny stosunek b. Ministra do małopolskich szkół zawodowych, krzywdzonych, a często wręcz niszczonych. Jedyną jasną kartą w rządach p. Miklaszewskiego było skuteczne popieranie warszawskiej Akademji Handlowej, której był i dziś ponownie jest rektorem.

Za rządów p. Miklaszewskiego rozwinął się niebywały dotąd ferment wśród nauczycielstwa szkół powszechnych, broniącego idei apolityczności szkoły i wychowania. Wobec prób bowiem czynionych przez niektóre stronnictwa polityczne, aby rozszerzyć swój wpływ również na szkolnictwo, p. Miklaszewski okazał się ustępliwym.

Ustępliwość ta i słabość, na równi z brakiem myśli przewodniej jest największą wadą b. Ministra. Złej woli nie chcemy mu przypisywać.

Tem bardziej jednak dziś, kiedy wyłania się kwestja następcy, uwzględnione być muszą te elementy, których niedostatek zemścił się na p. Miklaszewskim. Nowy Minister musi dać gwarancję niezależności swej wobec wpływów partyjnych, musi ponadto posiadać wszechstronną, a nie tylko partykularną znajomość spraw szkolnych i program.

Wysuwane są kandydatury pp. Ponikowskiego, Bobrzyńskiego i St. Grabskiego. Każdy z nich posiada dane na Ministra w wyższym stopniu, niż poprzednik, a więc przedewszystkiem wieloletnie doświadczenie i ostro zarysowaną sylwetkę indywidualną.

Zadaniem przyszłego Ministra będzie przedewszystkiem uporządkowanie w nieładzie zostawionych spraw szkolnych i definitywne załatwienie sprawy szkolnictwa kresowego. Z zagadnień szczegółowych na plan pierwszy wybija się problem uniwersytetu ruskiego, którego załatwienie było jednym, choć niezupełnie przekonującym powodem opóźnienia dymisji p. Miklaszewskiego.

Trzęsienie ziemi we Włoszech i Alzacji.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 15. grudnia. (Z.) Z Rzymu nadeszła tu wiadomość, że wczoraj o godz. 3 w nocy odczuto **na prowincji nowe wstrząśnienia ziemi.** W kilku miejscowościach górskich obsunęła się ziemia i zasypała ulice miasteczek. W jednem z miast skutkiem trzęsienia ziemi spadł z wieży dzwon **kościelny.** Równocześnie z Paryża nadeszła wiadomość, że w Strassburgu w ciągu nocy z soboty na niedzielę i w niedzielę rano odczuto w promieniu 30 km. od Strassburga **nowe wstrząśnienie ziemi.**

Herriot wraca do zdrowia.

Paryż, 15. grudnia. (Tel. G. P.) „Matin" donosi, że **stan zdrowia Herriota doznał znacznego polepszenia.** Gorączka spadła, Herriot wczoraj popołudniu przyjął kilku ministrów i konferował z nimi w sprawach bieżących.

—o—

CHAMBERLAIN ZADOWOLONY.

Londyn, 15. grudnia. (Tel. G. P.) Chamberlain po powrocie do Londynu odmówił informacji o wynikach swej podróży oświadczając, że przed ich ogłoszeniem pragnie wypowiedzieć się w parlamencie. Dodał tylko, **że jest bardzo zadowolony z wyników swej podróży do Paryża i Rzymu.**

—o—

NOWY AMBASADOR FRANCUSKI W LONDYNIE.

Londyn, 15. grudnia. (Tel. G. P.) Przybył tu **nowy ambasador francuski Fleurion.** „Daily Telegr." donosi, że żaden z dyplomatów francuskich nie zna tak dobrze polityki i rządu brytyjskiego jak Fleurion.

—o—

MAC DONALD ZUPEŁNIE USTĘPUJE.

Londyn, 15. grudnia. (Tel. G. P.) Tel. Comp. Dzienniki donoszą, że **Mac Donald zamierza ustąpić z kierownictwa partji robotniczej.** Jako jego następcę wymieniają **Hendersona, Thomasa** lub b. ministra hygieny **Whealeya.**

—o—

ODKRYCIE WIELKIEGO SPISKU W EGIPCIE.

Londyn, 15. grudnia. (Tel. G. P.) Pisma donoszą z Kairu, że w toczącem się śledztwie o zamordowanie gen. Staacka **odkryto spisek rozciągający się daleko poza Egipt.**

—o—

EX-PREMJEROWI WOLNO MIESZKAĆ W STOLICY...

Kowno, 15. grudnia. (Tel. G. P.) Min. spraw wewn. zezwoliło na stałe zamieszkanie w Kownie b. premjerowi litewskiemu prof. Waldemarasowi, któremu odebrano w swoim czasie prawo pobytu w Kownie za działalność polityczną.

—o—

Zmiany w awansach oficerów?

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 15. grudnia. (Z.) Korespondent Wasz dowiaduje się, iż mimo, że w ubiegłą środę **Prezydent Rzplitej podpisał dekret z awansami oficerskimi** awanse te nie ukazały się dotychczas w dzienniku personalnym. Na ten temat krążą najrozmaitsze wieści, a między innemi i to, że awanse ulegną jeszcze pewnym zmianom.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO OJCA ŚW. DLA POLSKI.

Rzym, 15. grudnia. (Tel. G. P.) **Dziś** w południe Ojciec św. przyjął **na dłuższej audjencji dra** Strassburgera, któremu towarzyszyli członkowie delegacji polskiej Hilnen, Zaleski i Lalicki. Ojciec św. **udzielił błogosławieństwa** Polsce, **prezydentowi Rzeczypospolitej p. Wojciechowskiemu** oraz dr. Strassburgerowi.

MINISTER PRZEPRASZA MINISTRA ZA ARESZTOWANIE URZĘDNIKA.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 15. grudnia. (Z.) W związku z aresztowaniem przed kilku tygodniami urzędnika min. spraw wewn. Maksymczuka dowiaduje się Wasz korespondent, że sprawą tą zajął się min. sprawiedliwości Żychliński, który w tych dniach przesłał min. Ratajskiemu pismo, przepraszające za akt dokonania aresztowania urzędnika bez wiedzy ministra spraw wewn. Min. Ratajski stwierdził, że w tym względzie popełniono nietakt wobec ministerstwa, acz jest to winą władz sądowych. Co się zaś tyczy p. Maksymczuka, to śledztwo będzie wkrótce przeprowadzone i ustali czy jest on winien, czy też zaszło nieporozumienie.

FANTASTYCZNE PLANY HITTLERA.

Monachjum, 15. grudnia. (Tel. G. P.) Donoszą, że Hittler wypuszczony z więzienia ma zamiar wrócić do Austrji i tu rozpocząć wielką akcję antysemicką. Władze austrjackie oświadczają, że do powrotu Hittlera, który już utracił poddaństwo austrjackie, niedopuszczą.

ZMIANA W POS. POLSKIEM W WIEDNIU.

Wiedeń, 15. grudnia. (Tel. G. P.) Poseł polski **Lasocki** opuszcza Wiedeń we środę i udaje się do Pragi. Do czasu przybycia do Wiednia nowego posła Józefa **Kowalskiego,** agendy poselstwa będzie sprawował radca legacyjny **Romer.**

Kanclerz Marks wręczył dymisję gabinetu.

Ustąpienie gabinetu zostało przyjęte.

Berlin, 15. grudnia. (Tel. G. P.) **Kanclerz Marks wręczył prezydentowi Eberthowi dymisję gabinetu. Prezydent przyjął dymisję, powierzając równocześnie ministrom załatwianie spraw bieżących.**

WIELKA KOALICJA W REICHSTAGU.

Wiedeń, 15. grudnia. (Tel. G. P.) Kanclerz Marks oświadczył korespondentowi „N. Fr. Presse", że jeżeli obecne rokowania między partjami nie doprowadzą do utworzenia koalicji prawicowej, wówczas utworzona **będzie wielka koalicja z udziałem socjaldemokratów.**

KAHL NASTĘPCĄ MARKSA?

Wiedeń, 15. grudnia. (Tel. G. P.) Jak donosi „N. Fr. Presse" z Berlina, w kołach parlamentarnych wymieniają członka niemieckiej partji ludowej **tajnego radcę Kahla jako kandydata na kanclerza.**

REICHSTAG ZBIERZE SIĘ 5. STYCZNIA?

Berlin, 15. grudnia. (Tel. G. P.) „Voss. Zeitung" donosi, że **koła parlamentarne oczekują zwołania parlamentu na dzień 5. stycznia** z. r. Według postanowień konstytucji, Reichstag powinien się zebrać przed dniem 7. stycznia przyszł. roku.

Wygnanie Trockiego i zaburzenia w Moskwie.

Między stronnikami ex-dyktatora a zwolennikami rządu przyszło do krwawych starć.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. grudnia. (Z.) Do Berlina nadeszła dziś **wiadomość o rozruchach w Moskwie.** W dniu wczorajszym **nastąpił wyjazd Trockiego na Krym,** rzekomo ze względów zdrowotnych. Opozycja, trzymająca z Trockim, wiedziała, że wyjazd ten był przymusowym. **Zwolennicy Trockiego wystąpili z demonstracjami ulicznemi.** Demonstracje te trwały **do późnej nocy. Na ulicach Moskwy przychodziło krwawych starć między demonstrantami a ich przeciwnikami.** Jest wielu zabitych i rannych. Z okolic Moskwy **donoszą również o krwawych starciach.** Pisma sowieckie nie przepuszczają żadnych wiadomości o rozruchach.

Groźne powstanie w Albanji.

SYTUACJA KRYTYCZNA. — SKUTARI PRZED UPADKIEM.

Wiedeń, 15. grudnia. (Tel. G. P.) „N. W. Tgbl." donosi z Białogrodu, że powstanie albańskie rozszerza się w północnej części Albanji. **Sytuacja rządu w Tyranie jest bardzo krytyczna. Przypuszczają, że powstańcy zajmą dziś Skutari.**

Białogród, 15. grudnia. (Tel. G. P.) Do dzienników tutejszych donoszą, że **ruch powstańczy w Albanji szybko wzrasta, zwłaszcza wśród katolików Niriditów i Malirosów. Rząd w Tyranie ogłosił stan oblężenia.**

TRZECH EX-PREMJERÓW SKAZANO NA ŚMIERĆ.

Białogród, 15. grudnia. (Tel. G. P.) Według wiadomości z Albanji trybunał w Tiranie wydał zaocznie **cztery wyroki śmierci,** a mianowicie **przeciwko trzem b. premierom Albanji** Achmetowi bej Zogu, Eljaszowi Vrione i Coftowi Verlasy oraz przeciwko b. ministrowi Motfitowi Libnowi. B. minister Aranitas został skazany na 10 lat więzienia. Majątek skazanych skonfiskowano.

Chamberlain o sytuacji politycznej.

ZADOWOLONY Z LIGI NARODÓW, Z HERRIOTA I MUSSOLINIEGO. — DELIKATNE OMINIĘCIE SPRAWY PROTOKOŁU GENEWSKIEGO.— W EGIPCIE „ALL RIGHT".

Londyn, 15. grudnia. (Tel. G. P.) Chamberlain wygłosił w Izbie gmin **ekspose o sytuacji międzynarodowej.** Zaznaczył na wstępie, że udział jego w sesji Rady Ligi Narodów **dał mu niezwykłe zadowolenie.** Mówca wyciąga wniosek, iż pożądanem jest, aby **rząd angielski stale był reprezentowany na sesjach Rady Ligi przez sekretarza stanu dla spraw zagr.** Chamberlain zebrał dużo danych o charakterze pracy Ligi Narodów, co pozwala mu żywić głębokie przekonanie o **użyteczności tej instytucji i mieć odtąd jeszcze większe zaufanie do jej przyszłości.**

W dalszym ciągu minister podkreślił **duża korzyść z bezpośredniego zetknięcia się z premjerem Herriotem i Mussolinim.** Wreszcie powiedział, że dążąc do możliwie najściślejszego porozumienia państwa te nie będą bynajmniej kierowały się chęcią osiągnięcia **porozumienia kosztem tych, którzy w układach ewentualnych nie będą** brali udziału.

W dalszym ciągu mówca zastrzegł się, że zarówno we Francji, jak i we Włoszech **nie wypowiedział się w żadnej formie co do protokołu genewskiego, nie poruszał również sprawy** długów międzysojuszniczych.

Wreszcie Chamberlain **poruszył sprawę Egiptu** podkreślając, że stanowisko rządu angielskiego w sprawie egipskiej było słuszne, za co rząd otrzymał szereg powinszowań. Z tego powodu **Liga Narodów nie ma powodu do interwencji w sprawie egipskiej, a zresztą statut Ligi tego nie przewiduje.** W końcu Chamberlain poruszył **sprawe listu Zinowiewa** podkreślając, że **rząd otrzymał tekst tego listu z kilku źródeł i że śledztwo co do autentyczności** tego pisma zostało przeprowadzone, ponadto rząd otrzymał takie potwierdzenie autentyczności tego listu, że **nie może ona być podawaną w wątpliwość.**

Odkrycie wielkiego spisku w Rumunji.

(Telefonem od naszego koresp.)

Bukareszt, 15. grudnia. (m.) Policja tutejsza odkryła **rozgałęzioną organizację terrorystyczną, mającą filje w 25 miastach Rumunji.** „Siguranca" (policja bezpieczeństwa) pochwyciła wszystkie nici tego spisku bolszewicko-terrorystycznego i dokonała licznych aresztowań.

JEDYNA POLSKA SPŁACIŁA ANGLJI DŁUGI.

Londyn, 15. grudnia. (Tel. G. P.) „Daily Mail" pisze, że dłużnicy Anglji winni są jej 2 miljardy funt. szt. **Jedyne państwo, które przeprowadziło konwersję swoich zobowiązań względem Anglji — to Polska.** „Daily Mail" dodaje, że w tygodniu ub. rząd angielski **podpisał odpowiednią umowę z rządem polskim.**

INTERESUJĄCE POSIEDZENIE SEJMU.

Sprawozdanie komisji w sprawie b. ministra Kucharskiego.

Warszawa, 15. grudnia. (Tel. G. P.) Porządek dzienny posiedzenia Sejmu 16. bm. przewiduje m. in. **sprawozdanie komisji budżetowej** o prowizorjum budżetowem na czas od 1. stycznia do 31. marca 1925 oraz **sprawozdanie specjalnej komisji w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem** stanu b. ministra **Kucharskiego.** Jako referent tego ostatniego sprawozdania wystąpi p. **Moraczewski.**

TRYUMF ARTYSTÓW POLSKICH W „DON JUANIE".

Warszawa 15. grudnia. (Z.) Wykonanie „Don Juana" Zorilli przez zespół Teatru Narodowego zainteresowało ambasadora hiszpańskiego p. Dagueira, który złożył wizytę artystom polskim, wyrażając się z entuzjazmem o grze i wystawie. Ambasador podkreślił, że podobnej wystawy „Don Juana" nie widział w Hiszpanji i doniósł, że napisał specjalny raport do rządu hiszpańskiego, w którym proponuje nadanie aktorom polskim orderów za świetną interpretacje dzieła Zorilli.

WISŁA ZAMARZŁA.

Warszawa, 15. grudnia. (Tel. G. P.) D. 15. bm. o godz. 7-mej rano pod Warszawą Wisła zamarzła na całej szerokości.

BOMBIARZE WĘGIERSCY SKAZANI NA ŚMIERĆ.

Budapeszt, 15. grudnia. (Tel. G. P. W znanym procesie spiskowców, którzy swego czasu chcieli wysadzić w powietrze czechosłowackie poselstwo oraz synagogę w N. Peszcie, zapadł wyrok skazujący głównych oskarżonych **Marfly'ego i Marossy'ego, na śmierć przez powieszenie.** Szasz dostał 10 lat, Horwath 6 lat, Rado 10 lat i Yarga 5 lat więzienia.

GÓRNICY NIEM. ŻĄDAJĄ 8-GODZ. DNIA PRACY.

Gelsenkirchen, 15. grudnia. (Tel. G. P.) Obradująca tu konferencja chrześć. związków górniczych wezwała rząd niemiecki do ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy.

Napad bandy dywersyjnej pod Rokitną.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15. grudnia. (Z.) Z Kresów donoszą, że banda z 10 sowieckich najmitów **napadła na osadę niejakiego Borsuka pod Rokitną. Dom zasypano strzałami.** Bandyci zrabowali co tylko mogli **i poranili ciężko Borsuka, który umarł.**

KIEDY NARESZCIE ODBĘDZIE SIĘ KONFERENCJA BAŁTYCKA?

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 15. grudnia. (Z.) Korespondent Wasz dowiaduje się, że **dwukrotnie odraczany zjazd ministrów spraw zagr. państw bałtyckich i Polski dojdzie do skutku dopiero w połowie stycznia.** Pierwotny termin zjazdu przypadał na koniec sierpnia, kiedy to miała się zebrać Liga Narodów. Zbieg okoliczności spowodował odroczenie Zjazdu i przesunięcie na połowę listopada. Na przeszkodzie stanęło wówczas przesilenie gabinetowe na Łotwie. Są dane, że przesilenie wybuchło przy pomocy sowietów, którym zależało na tem, ażeby zjazd ten nie doszedł do skutku.

—o—

CO DOSTANIEMY Z PERSJI?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15. grudnia. (Z.) Rokowania polsko-perskie prowadzone z ramienia rządu polskiego przez p. Węcławowicza będą w styczniu przeniesione z Konstantynopola do Warszawy. Polska uzyska z tych rokowań tanią bawełnę z pierwszej ręki, a Persja zaopatrywać się będzie u nas w wyroby włókiennicze.

—o—

AKTA ZAPŁATYŃSKIGO ZGINĘŁY.

Warszawa, 15. grudnia. (Z) W związku ze sprawą pułk. Zapłatyńskiego i Fuchsa krążą rozmaite niepokojące wersje. Faktem jest, że w PKU. Nr. 1 i Nr. 2 **zginęły akta będące kopalnią dowodów przeciw Zapłatyńskiemu.**

Zamiast 13-ej pensji — remuneracje.

URZĘDNICY MINISTERJALNI OTRZYMAJĄ OKOŁO 200 ZŁ. NA OSOBĘ — I TO TYLKO „PRACOWICI".

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 15. grudnia. (Z.) Pisma donoszą, że rzesze urzędnicze z niezwykłem napięciem oczekiwały rozstrzygnięcia przez rząd sprawy **13 pensji, względnie jakiegoś dodatku świątecznego.** Sprawa ta została w ten sposób uregulowaną, że niektóre ministerstwa otrzymały do dyspozycji **nieznaczny kredyt** przeznaczony na **remuneracje** poszczególnych urzędników. Dodatek wynosiłby **około 200 zł. na osobę.** Remunerację otrzymają tylko ci urzędnicy, którzy wykazali specjalną pracowitość i gorliwość w służbie. Listy urzędników zasługujących na to wyszczególnienie ułożą biura prezydjalne ministerstw.

Czerwony sztandar nad Paryżem.

Paryż, 15. grudnia. (Tel. G. P.) Na gmachu tutejszego poselstwa rosyjskiego zawieszono 14. bm. poraz pierwszy we formie urzędowej czerwoną chorągiew sowiecką. Przy tej sposobności poseł rosyjski w Paryżu wygłosił mowę, poczem uczestnicy uroczystości, m. in. **także ncuscy deputowani komunistyczni odśpiewali hymn międzynarodowy.**

—o—

NOWE POWSTANE PRZECIW HISZPANOM.

Paryż, 15. grudnia. (Tel. G. P.) Dzienniki donoszą z Tangeru **o wybuchu powstania szczepu Audżara przeciw Hiszpanom. Powstańcy otoczyli miasto Alkara i zagrażają** Totuanowi. Hiszpańska ambasada w Londynie potwierdza tę wiadomość.

—o—

HISZPANJA ZREZYGNUJE Z MAROKAŃSKICH KŁOPOTÓW?

Paryż, 15. grudnia. (Tel. G. P.) „Petit Paris." dowiaduje się o wyjeździe gen. Hermotte'a do Tetuanu w związku z wysłaniem do Hiszpanji noty, w której rząd franc. informuje się w sprawie zamierzonej przez Hiszpanję ewakuacji **jednej** ze stref w Marokku. Dyrektorjat hiszpański ponoć wcale się nie sprzeciwia ponownemu rozstrzygnięciu kwestji zmiany traktatów północno-afrykańskich.

Fejleton „Gaz. Por." z 17 XII 1924.

Listy z nad Sekwany.

Akwizgran-Paryż.

(Herbestal—Liege—Namur. — Piękny kraj Belgów. — Jeszcze jedna granica. Wezbrana Moza. — Łuna Paryża. — Witajcie!)

Jesienne słońce poranka łagodnie oświetla zielone jeszcze wzgórza pocięte dolinami, rzeczki, mosty, pejzaż barwny i pociągający.

Za chwilę trzask mijanych zwrotnic i liczne wagony kolejowe z napisem „Chemin de fer d'etat Belge", zwiastują nam stację. To Herbestal! — już Belgja. Znów rewizja, kontrola paszportów; tym razem wszystko mamy w porządku za chwilę więc pędzimy dalej. Okolica coraz piękniejsza, górzysta i fabryczna. Rozkoszne domki i wille oplecione dzikiem winem, a tu obok dymiące kominy. Na każdym kroku znać wytężoną pracę i tejże pracy owoce. Pogodny, słoneczny dobrobyt mieszka pod temi czerwonemi dachami, maluje się na buziakach pyzatych dzieciaków i dobrodusznie uśmiechniętych twarzach mężczyzn w niebieskich bluzach roboczych, tudzież kobiet kłapiących sabotami. Wszędzie, aż do najdrobniejszych szczegółów widać głęboką kulturę tego kraju. Pędzimy wciąż naprzód słoneczną doliną górskie rzeki. Przewija się ona lśniącym srebrem wody to z lewej to z prawej strony. Coraz to tunel ciemny połyka nas na chwilę i wyrzuca ku jasnemu dniu po drugiej stronie. Zabudowania mnożą się, przybierają kształt ulic, ulice te zapełnia ą się ludźmi, ciężko ładownemi wozami, autami żółtemi i czerwonemi tramwajami. To znów okopcone kominy fabryk, długie szeregi składów, gmachy publiczne. Wreszcie wpadamy na obszerny dworzec.

Liege — druga prawie stolica Belgji, centrum przemysłu włókienniczego, tak dobrze a boleśnie znane każdemu Europejczykowi ch ćby z komunikatów wojennych.

Po dwudziestominutowym postoju ruszamy dalej. Mijamy śliczny duży most na ogromnej majestatycznie szerokiej rzece Mozie.

I znów, kominy, fabryki, huty i my domki. Jedziemy wciąż brzegiem Mozy, która toczy wezbrane, mętne fale ku granicom Francji.

Słońce skłaniające się ku zachodowi zastaje nas w Namur.

Ludzie wsiadają, wysiadają, kłębią się, ruch, gwar. Za chwilę gwizd — odjazd.

Wkrótce potem po skrupulatnej rewizji, nietylko naszych rzeczy ale nawet poduszek wagonowych (w poszukiwaniu za belgijskiemi koronkami) już jeżdżamy granicę francuską i odrazu przez szyby wagonu rzuca się nam w oczy szmat kraju, wandalsko zniszczonego wojną.

Stosy drutów kolczastych i pocisków na odbudowujących się stacjach, wagony przeróżnego żelastwa wojennego, gruzy osad ludzkich, drogi i pola pocięte linjami okopów, lasy poniszczone i wyrębane.

Pierwsza większa stacja to — Maubege. Rzeka Moza towarzyszy nam wciąż wezbrana, groźna. Po obu jej brzegach widać wyraźnie skutki ogromnej powodzi. Całe wsie zatopione, młyny, tartaki, pojedyńczy drzew wystające z wody. Miejscami wylew jest tak ogromny jeszcze, że potworzyły się istne jezior, tak iż brzegów nie widać prawie wcale. A nad tonią rwą ą, pełną belek, szczątków ludzkiego mienia, całych dachów pływających ch przelatują z krzykiem stada dzikiego ptactwa. Szybko zapadający mrok co az gęstszą mgłą zakrywa krajobraz... Jeno nagie, bezlistne gałęzie szarzeją jeszcze wzdłuż toru, oświecone smugami światła, padającego z okien mknących po gładziźnie szyn wagonów.

Ogarnia nas pewnego rodzaju odrętwienie. Nie możemy doczekać się już końca tej podróży. Te ostatnie godziny dłużą się nam niesłychanie.

Wreszcie za St. Denis, hen z daleka, z bardzo daleka purpurowa łuna krwawi się w ciemności i rośnie z chwili na chwilę.

Wychylamy głowy, wyginamy szyje. Tam oto, tam łuna Paryża goreje. (Dok. nast.)

T. M. NITTMAN.

—o—

Z estrady i scenki.

„Zagroda Sobkowa", E. Błotnickiego.

Lwów, 15 grudnia.

„Gwiazdka" za pasem, więc i Koło dramatyczne drukarzy lwowskich pomyślało o swoich sierotach. By zebrać fundusz na skromne podarki odegrało w niedzielę wieczorem melodramat Edwarda Błotnickiego „Zagroda Sobkowa". Na malutkiej scence wszystko żyło pełnią życia choć kulisy tamowały szerszy rozmach. Amatorzy grali bardzo starannie, a czuwał nad nimi duch opiekuńczy zapalonego sztuki dramatycznej miłośnika, reżysera p. Marjana Lecha. Wśród amatorów drukarzy wybija się kilka osób z niezaprzeczonym talentem aktorskim, przedewszystkiem p. Ringel, odtwarzający z pełną miarą artystyczną postać Kuby Sobka, opoja i podpalacza, oraz p. Kucharska, dobra bardzo „charakterystyczna" w roli starej zrzędzącej Kachny. Dobrze grały pp. Giebartowska i Grenówna; dużo ruchu wprowadzał do akcji druciarz p. Frączek; śpiewał udatnie p. Borzyński w roli górala Walka. Przerwy międzyaktowe wypełniały sympatyczne produkcje orkiestry Klubu mandolinistów „Lira". m. r.

Wielkie nadużycia wojskowe w Złoczowie.

Dwu oficerów aresztowano, trzeci popełnił samobójstwo.

Złoczów, 15. grudnia.

(h.) Onegdaj zjechała do Złoczowa do Urzędu gospodarczego komisja śledcza z DOK. VI. we Lwowie, która wykryła tam **olbrzymie nadużycia.** W związku z tem władze wojskowe **aresztowały dwu oficerów.** Trzeci oficer w randze majora w obawie przed aresztowaniem **popełnił samobójstwo przez otrucie się.** Bliższe szczegóły tej sensacyjnej sprawy podamy w najbliższych dniach.

Romantyczna historja przy ul. Bema.

Marja — nie Malczewskiego, ale Malczewska — wzywa litościwego przechodnia, by ją oswobodził z piwnicy domu adwokata. — Szukają i nic nie znajdują. — Czy mistyfikacja?

Lwów, 15. grudnia.

(h) Niezwykle zagadkową historją zajmuje się obecnie policja lwowska. Mianowicie w dniu wczorajszym post. Kaczor, pełniący służbę na ul. Janowskiej, zdeponował w Ekspozyturze śledczej karteczkę, którą otrzymał od niejakiego Fr. Reitera, zam. ul. Janowska 110, a znalezioną przez jego córeczkę na ul. Bema. Karteczka ta zawierała następującą treść:

„Przechodniu, daj znać policji, jestem uwięziona pod l. 29 przy ul. Bema w piwnicy przez właściciela tej kamienicy adwokata. Marja Malczewska, lat 17".

Ekspozytura wysłała na miejsce natychmiast wywiadowcę, który stwierdził, że rzeczywiście kamienica powyższa należy do **adwokata dra Pressera,** jednakowoż mimo skrupulatnych poszukiwań **w piwnicy nigdzie nie znalazł uwięzionej.** W zagadkowej tej sprawie policja prowadzi szczegółowe dochodzenia, które możliwie zagadkę tę rozwiążą.

Z życia prowincji.

Wieści z Borysławia.

(Od naszego korespondenta.)

Borysław, 14. grudnia.

Karygodne praktyki przy robotach wiertniczych. Przy robotach wiertniczych w szybie Johanna III (Karol) własność Sp. Akc. D. Fanto nawiercono w głębokości 1.520 m. na słoną wodę wgłębną. Zamiast wodę tę zamknąć, jak to nakazują elementarne zasady teorji i praktyki wiertniczej — dyrekcja poleciła dalsze wiercenia, wskutek czego uzyskano na 1.540 m. 1 wagon ropy, a 20 wagonów wody. Byłoby tłokowanie trwało dalej, gdyby nie dochodzenia, zarządzone przez sąsiadów, które spowodowały interwencję Urzędu górniczego.

Po zbadaniu żurnalów wiertniczych i na ich podstawie inż. Łodziński (dyr. Galicji) stwierdził protokolarnie, że roboty wiertnicze w szybie Johanna III (Karol), żądają wdrożenia akcji odwodnienia celem uratowania zarówno tego, jak i sąsiednich szybów.

Powyższy fakt, zresztą jeden z dość licznych, rzuca właściwe światło na jakość kwalifikacji fachowych osób, odpowiedzialnych za techniczne kierownictwo robót wiertniczych w zagłębiu naftowem.

Wiadomości z Żółkwi.

(Od naszego korespondenta).

Żółkiew, w grudniu.

Święto pułkowe. Dnia 8 bm. obchodził tu konsystujący 6 pułk strzelc. konnych uroczyście swoje święto pułkowe. Obchód rozpoczęto pobudką odegraną przez chór trębaczy. Przed godz. 10 wypełniła się duża ujeżdżalnia kryta zastępami wojska, naczelnikami władz państw. i komunalnych, żonami oficerów itd. Przy pięknie umajonym ołtarzu odprawił mszę polową st. kapelan ks. Truszkowski, po której ukończeniu przemówił w doniosłych słowach do żołnierzyków. Następnie odbyło się ślubowanie nowozaciężnych żołnierzy i po odśpiewaniu „Boże coś Polskę", nastąpiła defilada przed starszyzną pułku, kończąca piękną uroczystość. W godzinach wieczornych odbyła się wieczornica w salach Kasyna oficerskiego i raut podoficerów w sali „Gwiazdy", przy współudziale orkiestry 40 pp. — Szósty pułk strzelców konnych powstał z końcem r. 1917, kiedy przychylne sprawie odzyskania niepodległości Polski kraje zachodniej Europy zaczęły stwarzać u siebie polskie oddziały wojskowe. Został on sformułowany w miejscowości Allençon depart. Orne (Francja) przez Polaka w służbie franc. rtm. Feliksa Dryila. W skład pułku, który otrzymał od francuskiego ministerstwa wojny nazwę: V. szwadron 1. pułku szwoleżerów polskich, wchodzili jeńcy armji niemieckiej, austrjackiej, wychodźcy, oficerowie i żołnierze korpusów wschodnich, Murmańczycy i Polacy amerykańscy.

W połowie 1918 r. pułk ten wysłany na front francusko-niemiecki walczy u boku naszych sprzymierzeńców w Alzacji.

W maju 1919 r. przybył z armją Hallera jako 1. pułk szwoleżerów, pod dowództwem Polaka w służbie francuskiej podpułk. Maurycego Gąssowskiego do kraju. Tu odbywa dzielne harce z nieprzyjacielem na frontach ukraińskim i rosyjskim i kolejno okrywając się laurami pod Józefówką koło m., Nastasową, Antoninami, Deraźnią, Nowo-Konstantynowem itd. walczy do ostatnich faz narzuconych wojen.

Czyny waleczności wywoływały podziw i pochwały nietylko ze strony francuskich dowództw, ale i polskich i wielka liczba kawalerów V. M. i K. W. daje o tem chlubne świadectwo.

Po zawieszeniu broni na froncie rosyjsko-polskim zostaje pułk skierowany do Hruszowa, a stamtąd po krótkim pobycie przybywa w r. 1921 do Żółkwi E. Hay.

Bestjalskie morderstwo dla ukrycia śladów kradzieży.

ZŁODZIEJE OKRADLI REEMIGRANTA Z AMERYKI I SPRZEDALI ŁUP MIĘDZY CHŁOPÓW. — GDY ROZPOZNANIE ODZIEŻY NA JEDNYM Z NABYWCÓW GROZIŁO ODKRYCIEM WINOWAJCÓW, ZAMORDOWALI GO W POTWORNY SPOSÓB.

Lwów, 16. grudnia.

(t.) Jeszcze w maju br. skradli bracia Franciszek i Stanisław Pisarscy po zrobieniu **podziemnego podkopu** z komory Ilka Łysygamycza, gospodarza we wsi Czarnej koło Liska, wielką ilość odzieży, przywiezioną przez niego z Ameryki. Złodzieje rozsprzedali swój łup pomiędzy okolicznych chłopów. Najwięcej nabył gospodarz z Lutowisk **Sofron Stycz.**

30. listopada zjawił się Stycz w kupicnem u Pisarskich ubraniu w kościele na odpuście w Lutowiskach. Łysygamycz, obecny również w kościele, poznał skradzione u siebie ubranie. Nie orjentując się dobrze w sprawie, dał się Stycz namówić Pisarskiemu do ucieczki z kościoła. Poszkodowany zawiadomił o swojem odkryciu policję, która wszczęła poszukiwania za zbiegłym do sąsiedniej wsi Styczem.

Zaniepokojeni energicznem tropieniem policji Pisarscy postanowili 1. grudnia **usunąć Stycza.** W tym celu pod wieczór wywabili go z chaty w pole i zażądali, aby wyjechał zupełnie z tych okolic, **ofiarując mu przytem potrzebne fałszywe dokumenty.** Gdy Stycz odmówił, Stanisław rzucił się nań i począł dusić, a Franciszek lufą od złamanego karabinu uderzył go tak silnie po głowie, iż Stycz **od pierwszego uderzenia wyzionął ducha.** Uderzywszy go drugi raz w głowę, macał Franciszek puls zabitego, aby się upewnić, iż nie żyje. Następnie **obrabowali trupa z portfelu i uciekli.** W drodze spostrzegł Stanisław, iż u bluzy oderwany jest kawałek poły. Wrócili obaj do trupa, znaleźli brakujący kawałek sukna, a na odchodnem **uderzył Stanisław jeszcze raz lufą w głowę trupa i spróbował puls.** Po dokonaniu morderstwa wróciwszy do swojej wsi, **obmyli się z krwi i poszli spać.**

Następnego dnia znaleziono trupa Stycza **z roztrzaskaną głową.** Policja znalazła obok trupa kawałek sukna i zamek z karabinu. To naprowadziło na ślad zbrodniarzy. Aresztowani wobec dowodów **przyznali się do winy.** Jak się okazało, zabity **kupił u nich skradzioną garderobę w dobrej wierze za 8 dolarów.**

Obu morderców odstawiono do więzienia sądu okręgowego w Samborze.

Z przemysłu naftowego.

Fundusz emerytalny urzędników „Dąbrowy"

Wejdzie w życie w lutym 1925. — Statut organizacyjny. — Kilka szczegółów. — Letnisko w Starzawie. — Inne firmy naftowe stworzą również fundusz emerytalny.

Lwów, 15. grudnia.

Z dniem 1. lutego 1925 zostanie powołany do życia fundusz emerytalny urzędników koncernu naftowego „Dąbrowa". Statut organizacyjny dla tego funduszu jest już oddawna gotowy. W myśl postanowień statutu zachowają urzędnicy w zarządzie funduszu wpływ decydujący mimo, że firma, jako pracodawca, tytułem wkładek wpłacać będzie do funduszu 20 prc., podczas gdy urzędnicy przyczyniać się mają 10 prc. od swoich poborów służbowych. Jest to oczywiście wkładka dość wysoka, dlatego też statut przewiduje, że po 10-cioletniej przynależności do funduszu może urzędnik uzyskać odprawę w wysokości trzyletnich pełnych poborów służbowych, a po 20 latach członkostwa otrzymuje ubezpieczony pełną emeryturę.

Poza tem oczywiście fundusz ten wypłacać będzie emerytury wdowie i sierocie, a ponadto także odprawy dla tych urzędników, z którymi stosunek służbowy zostanie rozwiązany, przed uzyskaniem przez nich praw emerytalnych.

Dyrekcja „Dąbrowy" zamierza temu funduszowi emerytalnemu przekazać na własność letnisko urzędnicze w Starzawie (koło Chyrowa). Do tego zamierzonego przez dyrekcję podarunku odnoszą się jednak urzędnicy z pewną rezerwą. Dotychczas bowiem obowiązek pokrywania niedoboru i kosztów utrzymania budynków w Starzawie (administracja itd.) spadał na dyrekcję. Urzędnicy za niedużą opłatą mogli wraz ze swemi rodzinami korzystać rokrocznie przez kilka tygodni z tego, naprawdę po europejsku urządzonego pensionu letniego.

Słychać, że także inne wielkie firmy naftowe zamierzają w najkrótszym czasie przystąpić do założenia własnych funduszów emerytalnych dla swoich urzędników. Niektóre z nich już dawno rozpoczęły prace przygotowawcze w tym kierunku. Jest to tem pożądańsze, że świadczenia emerytalne Zakładu Pensyjnego dla Urzędników Prywatnych jako zupełnie niewystarczające, są przedmiotem powszechnych narzekań.

Trzy napady rabunkowe na ulicy

popełnia bezkarnie tensam opryszek.

Lwów, 15. grudnia.

(h.) W stosunkowo niedługim czasie kronika policyjna we Lwowie notuje **trzeci z rzędu rabunek dokonany przez jednego sprawcę,** który dotąd bezkarnie grasuje. Napad ów zdarzył się wczoraj o godz. 7.30 wiecz. na ul. Potockiego. Do przechodzącej ulicą Albiny Hakiewicz, zam. przy ul. Zdrowie 4, przyskoczył obok realności pod l. 28., z pod latarni jakiś osobnik liczący około 28 lat i usiłował jej wyrwać z ręki srebrną torebkę. Napadnięta poczęła się bronić, a wówczas rabuś **uderzył ją silnie w piersi,** poczem przemocą wyrwał torebkę i zbiegł, pozostawiając w rękach ofiary tylko łańcuszek. W zrabowanej torebce znajdowało się kilkadziesiąt złotych. Ekspozytura śledcza niewątpliwie zada sobie więcej trudu, by grasującego dotąd bezkarnie rabusia unieszkodliwić.

Z dnia.

Gdyby nie króliki...

Lwów, 15. grudnia.

Urządzona niedawno we Lwowie wystawa królików mogła być pouczająca nie tylko ze względów gospodarsko-przyrodniczych... Te miłe gryzonie, spoglądające okrągłemi wystraszonemi oczkami na publiczność, zdradzały interesujące tajemnice tych wszystkich wspaniałych futer, jakie oglądamy i podziwiamy na naszych elegantkach... Te połyskliwe bobry, przepyszne popielice, kosztowne sobole, jedwabiste kozy angorskie i niezliczone inne, bogate egzotyczne futra, okrywają za życia grzbiet skromnego, potulnego królika, który na podobieństwo poetów dochodzi do zaszczytów dopiero po śmierci.

A obok tej pośmiertnej metamorfozy, która służy do chwały innym, a nie jemu, ileż innych zasług ma królik dla ludzkości... Wszak to on, ten nieśmiertelny „królik doświadczalny" jest niezbędnie potrzebny dla rozbłyśnięcia wszystkich wielkości...

Bez niego nie byłoby wielkich zdobyczy wiedzy, gdyby nie on, na kimże piękna kobieta wypróbowała działanie swych grotów, uczyła się sztuki zdobywania serc ludzkich, kto padałby ofiarą nowych projektów politycznych, ekonomicznych, oszczędnościowych itp.

Poczciwy królik... gotowy zawsze dać zedrzeć z siebie skórę, gotowy krwawić i ginąć dla dobra i wspaniałości innych...

J. P.

Loterja dobroczynna państwowa.

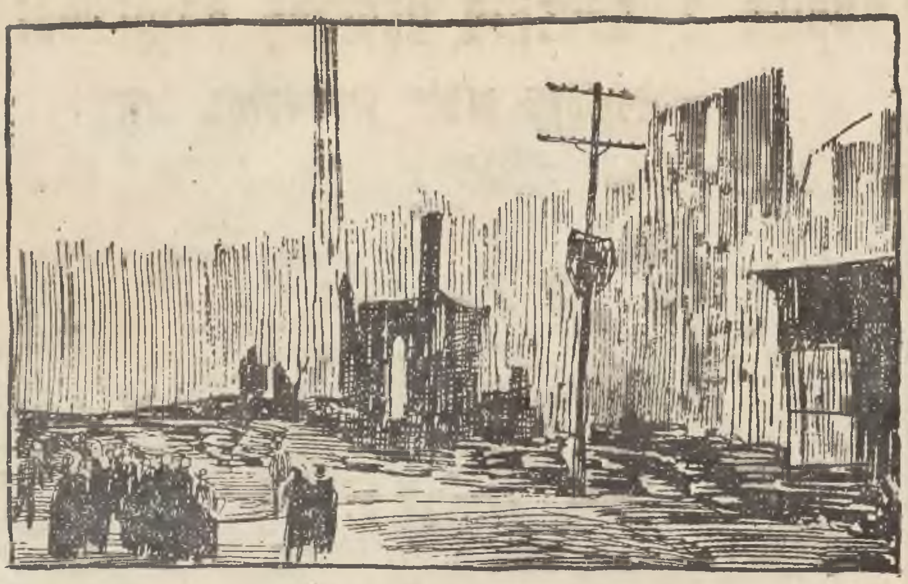
Ulubionym przedmiotem na gwiazdkę stały się obecnie losy 3-tej państwowej loterji dobroczynnej (po 3 zł.), które publiczność rozchwytuje wobec zbliżającego się terminu ciągnienia 22. grudnia b. r.

Główna wygrana 8.000 zł., jak też znaczna liczba wysokich wygranych przyczyniają się do tak niezwykłego popytu na te losy.

Losy tej loterji można nabywać we wszystkich kolekturach, jakoteż w biurze Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej (Warszawa, Nowy Świat 70).

8601

NADESŁANE.



Olbrzymi pożar w Jersey City (Stany Zj.) obrócił w perzynę cały kompleks wielkich budynków. Rycina przedstawia pogorzelisko w tej części, gdzie powstał pożar.

Przeciw wyzuciu małopolskich emerytów kolejowych z praw już nabytych.

MEMORJAŁ CENTRALNEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW KOLEJOW.

Lwów, 15. grudnia.

Interpretacja Rady min. ostatniej ustawy emerytalnej krzywdzi niezmiernie nietylko t. zw. emerytów państw zaborczych, ale również tych emerytów, którzy zostali spensjonowani za czasów polskich przed grudniem r. 1923.

Ze względu na to prezes Centralnego Związku emerytów kolejow. Małopolski p. Neuhof wniósł do Rady ministrów imieniem Związku memorjał, wykazujący jak niesprawiedliwie zostali emeryci wyzuci ze swych praw już nabytych i domagający się w końcowych rezolucjach cofnięcia tych rozporządzeń.

Memorjał wykazuje między innymi: 1) niesprawiedliwe podciągnięcie emerytów z przed r. 1923 pod niższy szczebel płacy tak, że pobierają oni od 45—65 proc. poborów swych kolegów, po tym czasie spensjonowanych, 2) bezprawne wstrzymanie od r. 1921 wypłaty rent od wypadków, przyczem rząd powołuje się błędnie na deklaracje, podpisane przez emerytów, gdyż te deklaracje nie odnosiły się wcale do rent, 3) nieuwzględnianie przepisu ust. z r. 1921, który postanawia, że uposażenie emerytalne polskie nie może być niższe od uposażenia emeryt. przyznanego na zasadzie ustaw właściwego państwa zaborczego (tak jak obecnie emeryci „zaborczy" nie pobierają ani 10 proc. swoich przedwojennych poborów).

Przytaczając zasługi małopolskich urzędników kolejowych dla Rzeczypospolitej Polskiej w czasie tworzenia się państwa, oraz na olbrzymi fundusz emerytalny, który ta odziedziczyła po Austrji, memorjał domaga się:

1) zrównania poborów emerytaln. wszystkich emerytów, wdów i sierót kolejowych Małopolski, bez względu na to, kiedy nastąpiło ich spensjonowanie.

2) Rewizji rozporządzeń wykonawczych do ustawy emerytalnej i uchylenia wszystkich sprzecznych z ustawą przepisów, tudzież niezwłocznej wypłaty zwaloryzowanych sum, o które małopolscy kolejowi emeryci, renciści, wdowy i sieroty zostali dotąd pokrzywdzeni.

3) Przywrócenie małopolskim emerytom kolejowym wszystkich w b. Austrji nabytych praw, na zasadzie ustawodawstwa międzynarodowego art. 214, 216 i 276. traktatu w St. Germain.

4) Wolności pracy dla tych emerytów, wdów i sierót, którzy wprawdzie zaopatrzenie emerytalne pobierają, lecz zdolność i potrzebę pracy odczuwają i karani za to być nie powinni.

5) Wszystkim inwalidom kolejowym, a więc i tym, którym prócz emerytur wypłacono jako jej integralne uzupełnienie renty, należy rozpocząć bezwzględną wypłatę zatrzymanych im poborów rentowych.

6) Bezwzględnego zaniechania ściągania z poborów emerytalnych 3—5 proc. na fundusz emerytalny.

Połączenie powiatowej Kasy chorych we Lwowie z miejską Kasą chorych.

Lwów, 15. grudnia.

Na ostatniem posiedzeniu Zarządu pow. Kasy chorych została wybrana komisja, której zadaniem jest podjęcie czynności przygotowawczych celem porozumienia się z Zarządem Kasy chorych m. Lwowa dla połączenia obu tych instytucji w jedną całość.

Kontyngent ubezpieczonych w powiatowej Kasie chor. rekrutuje się przeważnie z robotników, zatrudnionych w zakładach przemysłowych, położonych poza Lwowem (Zniesienie, Zamarstynów itd.) na obszarze działalności Starostwa lwowskiego, oraz z robotników rolnych.

Jeśli porozumienie dojdzie do skutku, to odpadnie zapewne potrzeba przeprowadzenia wyborów do Rady pow. Kasy chorych. Niezależnie zaś od tego nastąpiłoby z natury rzeczy obniżenie kosztów utrzymania tej Kasy, gdyż wszystkie jej agendy przejmie wzorowo administrowana Kasa chorych miasta Lwowa.

Proszę o głos!

Jaką politykę prowadzi dyrekcja teatrów wobec abonentów?

Lwów, 15. grudnia.

Tyle razy już pisano o macoszem traktowaniu abonentów teatralnych przy wydawaniu biletów abonamentowych, że doprawdy z niechęcią poruszam tę kwestję ponownie.

Niestety, należę do tych, którzy nie wyciągnęli dotąd nauki z poprzednich smutnych doświadczeń i z zamiłowania do sztuki nadal dają się kusić nadzieją możności częstszego korzystania z widowisk teatralnych i nabywają bilety abonamentowe.

I stwierdzić muszę, że raz po razu spotykają tych upartych bywalców teatralnych przykre rozczarowania i zawody. Odnosi się to w pierwszej linji do abonamentów premjerowych, które nazywają się tak chyba dlatego, że posiadający je prawie nigdy z premjer korzystać nie może, zwłaszcza, jeśli chodzi o gościnny występ jakiejś wybitniejszej gwiazdy operowej.

Wtedy stale kasjerka oświadcza, że bilety już rozsprzedane, co najmniej do 20 rzędu... Można więc albo dostać miejsce w ostatnich rzędach, choć abonament uprawnia do miejsc po rząd 11-ty, albo zupełnie zrezygnować z bytności w teatrze.

I gdyby przynajmniej rzeczywiście teatr był wypełniony. Możeby się wtedy poniosło chętniej ofiarę z osobistego uczestniczenia w zajmującem przedstawieniu, w imię pełnej kasy teatralnej... Ale, o ile który z odpalonych abonentów ma sposobność przekonać się naocznie na widowni, to stwierdza zazwyczaj, że miejsc wolnych jest poddostatkiem właśnie w bliższych rzędach...

Jaką zatem polityką kierują się kasjerki teatralne przy wydawaniu biletów i czy czynią tak z własnej, czy też z wyższej inicjatywy?

Możeby tak powołane czynniki chciały tę kwestję rozjaśnić!

Z sali sądowej.

Majcher wojujący majchrem dostał 5 lat więzienia.

Epilog bestjalskiego mordu pod Remenowem.

Lwów, 15. grudnia.

(t) **Michał Majcher**, 23-letni parobek z Wisłobok, miał od dłuższego czasu porachunki z Michałem Jastrzębskim. 5. października br. idąc na zabawę do Remenowa, spotkał na gościńcu swego antagonistę i z krzykiem rzucił się na niego, porwał za ramiona, przycisnął do barjery na moście i wyciągnął z kieszeni bagnet. Jastrzębski, przerażony widokiem broni, wyrwał się i począł uciekać. Wreszcie widząc, że go Majcher dopędza, stanął zmęczony. Zatrzymał się też Majcher i **kazał mu ręce wyciągnąć przed siebie.** Zauważywszy, że Jastrzębski nie miał noża, podskoczył do niego i rzekł: **„Ja hadaju nyni z tebe kiszki wydobuty".** Jastrzębski począł rozjuszonego Majchra błagać o zmiłowanie: „Misiu, Misiuniu, szczo ty choczesz wid mene, posiedimo tut, ja tobi wsio skażu..." Usiedli obaj na miedzy. Za chwilę — jak świadkowie zeznali — słychać było **3-krotny łoskot od uderzenia w twarz, poczem Majcher począł uciekać,** a Jastrzębski zatoczył się i z **jękiem padł na miedzę.** Nadbiegli ludzie zastali go już nieżywego. Majcher poszedł na zabawę do Remenowa, gdzie **widziano go najspokojniej bawiącego się i tańczącego.**

Wczoraj stanął Michał Majcher przed Trybunałem sędziów przysięgłych oskarżony o morderstwo. Bronił się niepamięcią rzekomo z powodu **nietrzeźwego stanu,** jednakowoż świadkowie zaprzeczyli.

Na zasadzie werdyktu sędziów przysięgłych skazany został Michał Majcher **na 5 lat ciężkiego więzienia.**

KRONIKA.

PRENUMERATA: Miesięczna 4 zł. 25 gr. Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicę 5 zł. 50 gr.

TEATR WIELKI:

Wtorek „Nieboska komedja" (50 pr. zniżki).

We środę „Cyganerja" (gośc. występ Smirnowa i Szymanowskiej.

TEATR MAŁY:

Wtorek „Prawdziwa miłość" (50 proc. zniżki).

Środa „Miłość czuwa" (po raz ostatni).

TEATR NOWOŚCI:

Wtorek „Szampańskie kobietki" operetka w 3 aktach Lehara (premiera).

Środa „Szampańskie kobietki".

*

Pierwszy gościnny występ Smirnowa oraz występ Szymanowskiej. Znakomity śpiewak wystąpi po raz pierwszy w środę w Teatrze Wielkim w „Cyganerji", a nie jak początkowo doniesiono w „Rigolecie". Artysta sam prosił o tę zmianę, gdyż jego popisową rolą jest właśnie rola w „Cyganerji". Partję Mimi śpiewać będzie Szymanowska. Smirnow wystąpi u nas tylko dwa razy.

„Knock albo triumf medycyny". Pod kierunkiem reż. p. Żyteckiego odbywają się w Teatrze Małym próby z doskonałej sztuki Juljusza Romainsa pod powyższym tytułem. Premiera odbędzie się z końcem tego tygodnia.

50% zniżki dziś we wtorek w Teatrze Wielkim na „Nieboską komedję" i w Teatrze Małym na „Prawdziwą miłość" R. Bracca.

*

„Teatr Bagatela". Program obecny: Seweryn Michałowski, B. Bronowski, Madelain & René — Leopoldi — „Apopleksja" farsa. Początek o godz. 8.15.

Bliższą znajomość zawrę z każdą Panią reflektującą na futro. Także Panie, które zechcą futra przerobić w mojej pracowni, będą zadowolone z mojej znajomości.

Zgłaszać się: **Gronostaj ul. Akademicka 8. 7891-4**

ODEZWA

DO P. T. MIESZKAŃCÓW LWOWA

ofiarowana przez Hieronima Zaleskiego dla użytku Bratniej Pomocy Studentów Uniwer. Jana Kazimierza we Lwowie.

Przy wigilijnym nim siądziecie stole,
Nim radość czoła wasze opromieni,
Chciejcie pamiętać, że są i niedole,
Że nieszczęśliwi są i opuszczeni,
Że są cierpienia przepotężne moce,
Życie bolesne, gorzkie łzy sieroce!!

Niech serca wasze przy opłatku wspomną,
Że mamy w naszym tym kresowym [grodzie
Akademicką młodzież — tę bezdomną,
Której przeminie o głodzie i chłodzie
Ta uroczystość świąteczna już bliska,
Gdy rodzinnego niema tu ogniska!!

Podzielmy zatem świąteczny dostatek,
Wspomóżmy dzieło jej „Bratniej Pomocy"
I tradycyjny rozłammy opłatek
Z młodzieżą naszą, której los sieroցy
Na młode życie smutne rzucił cienie,
Zostawił tylko lepszych dni wspomnienie!!

Śpieszmy ochotnie nieść pomoc młodzieży,
Stół jej zastawmy jak możem obficie,
I dzieląc chleb z nią przy świętej wieczerzy —
Biedne, samotne osłodźmy jej życie,
Którego smutki serca nam poruszą —
Z nią się podzielmy i sercem i duszą!!

Kupiec z Łańcuta uśpiony papierosem i obrabowany przez wytworną damę.

Z ROZKOSZĄ WDYCHAŁ „PRZYJEMNY DYMEK", A OBUDZIŁ SIĘ BEZ PORTFELU, BEZ FUTRA, ZEGARKA, PIERŚCIONKÓW I INNYCH DROBIAZGÓW...

Lwów, 15. grudnia.

(t) Służba kolejowa w Stryju, robiąca porządek w pociągu lwowskim po wyjściu wszystkich pasażerów, znalazła w jednej z separatek **śpiącego snem kamiennym pasażera** w letniem ubraniu, obok którego nie było żadnych rzeczy. Z trudnością zbudzono go. Pasażer, przetarłszy oczy, począł się nieprzytomnie rozglądać, poczem zerwał się na nogi i podniósł okropny lament. Zjawiła się w wagonie momentalnie policja, która wreszcie dowiedziała się od desperata następujących szczegółów:

Na drugiej stacji za Lwowem weszła do separatki jakaś **wytworna dama, w eleganckiem futrze, usiadła vis-à-vis** i zapaliła papierosa w żółtej tutce (szczegół ten pamięta doskonale).

Rozszedł się **przyjemny dymek, który drzemiący pasażer z rozkoszą wdychiwał.** Pamięta jeszcze, że kichnął trzy razy, poczem nie wie nic, co się z nim działo. Zbudzono go dopiero w Stryju, gdzie z **przerażeniem skonstatował, że jest doszczętnie okradziony. Kieszeń w marynarce była wyciętą i brakowało portfelu z 512 dolarami.** Pozatem **brak było zegarka, pierścionków, futra, szalika i kapelusza...**

Policja spisała protokół z nieszczęśliwym pasażerem, którym był **Lipe Herschmann, kupiec z Łańcuta.**

Prezes Dyr. Poczt i Telegrafów p. inż. Kazimierz Dulczyński wyjechał na wizytację urzędów pocztowych, wobec czego w tym tygodniu nie będzie udzielał posłuchań.

(t) **Dr. Stanisław Zagórski** złożył godność prezesa Związku Obrońców Lwowa. W najbliższym czasie odbędzie się Walne Zgromadzenie Związku Obrońców Lwowa, na którem wybrany zostanie jego następca. Najpoważniejszym kandydatem jest p. Wit Sulimirski, znany **przemysłowiec naftowy.**

Wyjaśnienie. P. Aleksander Dąbrowiecki, zamieszkały przy ul. Lwowskich Dzieci 30 prosi nas o zaznaczenie, że nie ma nic wspólnego z awanturnikiem tegoż imienia i nazwiska, który ostatnio aresztowany został za wywołanie awantury w mieszkaniu jakiegoś doktora.

Powołany na przewodniczącego Rady Trzech wojewoda p. Roman d. 15. grudnia objął urzędowanie.

Izba Lekarska warszawsko-białostocka uchwaliła ufundować kosztem członków Izby samolot wojskowo-sanitarny według wzorów francuskich.

Zjazd lekarzy specjalistów do walki z rakiem odbył się w Warszawie 14. bm. Zjazd zorganizowany przez Komitet walki z rakiem, zgromadził specjalistów z całej Polski.

Nie będzie awansów w policji warsz. W roku bieżącym nie będzie w okręgu warszawskim żadnych awansów, ani przesunięć służbowych w policji.

(t) **Automobil przyczyną kalectwa dwóch ludzi.** Na ul. Grodzickich spłoszyły się konie Pawła Darki, rolnika z Żarnisk, wskutek hałaśliwego puszczenia motoru nieznanego samochodu. Darka, jadący z bratem Józefem, nie był w stanie powstrzymać pędzące wóz konie. Józef Darka spadł z wozu i wskutek upadku złamał nogę. Konie wpadły na chodnik i przewróciły przechodzącego Jędrzeja Brajewicza, staruszka 70-letniego, który odniósł ciężkie obrażenia na całem ciele. Konie zatrzymane zostały dopiero na placu Benedyktyńskim przez woźnego Magistratu Józefa Maciuka. W obydwóch wypadkach zaopatrzyło poszkodowanych Pogotowie ratunkowe.

(t) **Adwokat dr. Lew Hankiewicz ma szczęście.** Wczoraj o godzinie 10 wieczorem doniesiono policji, że do kancelarji adwokata dra Lwa Hankiewicza, zam. przy ul. Ruskiej 3, włamali się nieznani sprawcy i skradli maszynę do pisania z ruskiem pismem „Mercedes" i sweter mundantki dr. Hankiewicza. Trzy godziny przedtem spotkał posterunkowy I. komisarjatu poza służbą na Wałach Gubernatorskich jakiegoś podejrzanego osobnika, niosącego pakunek pod pachą, który na widok posterunkowego rzucił na ziemię. Była to maszyna do pisania z ruskiem pismem, owinięta w sweter. Złodziej zbiegł ścigany przez posterunkowego do ul. Sieniawskiej, gdzie znikł.

(t) **Wielka kradzież garderoby.** Z mieszkania Klary Zoller przy ul. Jakóba Hermana 28 skradł nieznany złodziej przez okno mnóstwo garderoby, pościeli i bielizny ogólnej wartości 2.000 zł.

(t) **Uliczni handlarze suknem mają honor i umieją go bronić.** Wczoraj na ul. Legjonów zaproponował znany uliczny handlarz suknem, Edmund Starck, Mikołajowi Wołoszczukowi, oficjałowi sądowemu ze Śniatyna, kupno sukna. Wołoszczuk odmówił kupna, nazywając Starcka „znanym z gazet oszustem". Obrażony Starck uderzył Wołoszczuka w twarz. Policja po spisaniu protokołu odesłała obu na drogę sądową.

(t) **W biurze meldunkowem Dyrekcji Policji skradziono** Reginie Starckmathowej portfel z gotówką.

Jan bar. Chlumecky, wybitny polityk b. Austrji, b. prezydent Izby poselskiej, zmarł onegdaj w wieku lat 91.

Nowy poseł sowiecki Joffe przybył do Wiednia i w dniach najbliższych objęmie agendy poselstwa.

„Strzecha rodzinna". Tygodnik ilustrowany wychodzi w Wielkich Katowicach, jako czasopismo perjodyczne dla ludu polskiego. Treść tego pisma podaje wszelkie wiadomości ciekawe z kraju i ze świata, praktyczne rady i wskazówki, zawsze piękną nowelkę i powieść, jakoteż nieco poezji i humoru.

Najważniejszem jednak jest to, że każdy abonent „Strzechy rodzinnej" jest równocześnie w towarzystwie ubezpieczeń „Port" w Warszawie ubezpieczony, na wypadek nieszczęśliwego wypadku, do wysokości 2.000 zł. Prenumerata miesięczna „Strzechy rodzinnej" wynosi 5 zł. Biura redakcji mieszczą się w Wielkich Katowicach przy ul. Krakowskiej 46. Tak ze względu na treść, jak i na wielkie korzyści dla prenumeratorów, czasopismo to jest godne uwagi i poparcia. 8609

Tylko 14 dni. Celem umożliwienia P. T. Publiczności zakupu najlepszej jakości obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego po cenach dotychczas niebywale niskich urządzam 14 dniową przedświąteczną reklamową sprzedaż. JAKÓB SCHEIT. Skład obuwia, Jagiellońska 12.

Z życia ekonomicznego.

Giełda zbożowa.

Lwów, 15. grudnia.

Do transakcji giełdowych nie doszło, pozagiełdowe obroty w pszenicy, życie, kukurudzy i otrębach. Pszenica nieco podrożała. Silna podaż w życie i hreczce. Na ogół zainteresowanie słabe. Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe.

Obroty pozagiełdowe

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (Radio). Otwarcie z dn. 15 b. m.

	Przekaz.	Gotówka
Paryż	27·70	27·60
Londyn	24·25	24·23
Nowy Jork	516·60	516·30
Warszawa	100·00	99·00

Giełdy obce.

Lwów, 15. grudnia.

Dolary amer. 5·17 do 5·17¼, dol. kanadyjskie 5·14 do 5·14¾, korony czeskie 0·15¼ do 0·15½.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Wohl Karol. 8611

PASY brzuszne, rapturowe, maciczne, suspensorja, prezerwatywy, pończochy gumowe na żylaki, opaski menstruacyjne, pesary rozmaite, negary, gąbki, strzykawki zapobiegawcze dla pań itd. tylko **STANISŁAW BARAN**, Lwów, ul. Akademicka 26. 8309-10

RESTAURACJA Jana Mossa, pl. Halicki 10. Hala Targowa, poleca na Święta piwo, wino, miód, wódki, likiery. Towar pierwszorzędny, ceny przystępne. Kuchnia pod własnym zarządem wydaje smaczne śniadania, obiady i kolacje. Lokal otwarty od 6 rano do 12 w nocy. 8392

PRZYJMUJĘ bieliznę do szycia i naprawiania. Robota solidna, wykonuję prędko. Wiadomość Gródecka (2b) dom Kat. u porjera. 8562-2

W PASAŻU MIKOLASCHA odbywać się będzie od godz. 12-tej **LICYTACJA** do godz. 7 wieczór.
dnia 18 i 19 grudnia: Urządzenia salonowe;
dnia 20 grudnia: Urządzenia Zakładu fotograficznego;
dnia 22 i 23 grudnia: Urządzenia: jadalni, sypialni, biurowe, kasa Nr. 3, lustra, obrazy, ramy i ramki, maszyna do pisania „Adler“ i wiele innych.
Oglądać można codziennie od 9-tej rano za zgłoszeniem się do Zarządcy Masy spadkowej w byłym Zakładzie fotograf. „Adela“. 8583-2

SITA włosienne do pasztetów fasowania, oraz pojedyncze do mąki samowarki solidne własnego wyrobu, oraz balie, wanny, wanienki, baniaki, emalia i galanterja w wielkim wyborze u firmy Stanisław Cwenarski, Lwów, Akademicka 21. 8586-5

Łyżwy, Sanki, Narty, Rajki
i wszelkie przybory do sportu zimowego
8443 poleca najtaniej tylko firma
JAKÓB ROSENMANN
Lwów, Akademicka 26. Telef. 19-61.

MEBLE STYLOWE wiedeńskie i krajowe po cenach konkurencyjnych poleca **S. Brück** Lwów, Rejtana 10. 8293

Żądać wszędzie!



Kalosze i Śniegowce Tretorn
NAJLEPSZY WYRÓB
Wszechświatowej marki
TRETORN
Spółka Akcyjna — Warszawa, Leszno 2.
7683 Oddział: Kraków, Stradom 16,

Żądać wszędzie!

Pastę do podłóg nadającą piękny połysk poleca najtaniej
Ludwik Hoszowski
Główny skład farb i materjałów
Lwów, Akademicka 3
Telefon 669. P. K. O. 141.276.

Motory ropne od 6 do 2000 HP. Urządzenia młyńskie, Prasy do oleju, Obrabiarki do metali i drzewa na dogodne spłaty, oraz transmisje, turbiny, pasy, oleje, smary, rope, papę, blachę pocynkowaną poleca:
„PILOT“
Lwów, ul. Batorego 4.
Oddziały: w Tarnopolu i Podwołoczyskach. 8598-15
Techniczna porada bezpłatnie.

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Artur Smutny, Chmielowskiego 5. Telefon 15-98. 8616-3

MAM do ulokowania na pierwszą hipotekę kilka tysięcy. Oferty pod „Pewność“ do Administracji. 8607

CUKIERNIA EDMUNDA SOBOTNICKIEGO
8590 **ul. Kochanowskiego 3.**
poleca przy nadchodzących świętach: **torty w rozmaitych gatunkach, konfitury i marmolady owocowe własnego wyrobu. Piaseckiego, ozdobne pomadki na drzewko w kartonach 1½ kg. à 8 zł.**
Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą.

NA ŚWIĘTA! WINA NA ŚWIĘTA!

	Zł.		Zł.
Węgierskie:		**Włoskie:**	
Hegelayer stary . . .	6·—	Marsaletto	5·40
Szamorodner stary . .	7·20	Marsala	7·20
Badacsonyer	4·80	Moscato Passito . . .	5·40
Riesling	4·80	Vermuth	4·20
Leanyka	4·80		
Erlauer czerwony . .	4·20	**Hiszpańskie:**	
Segszader czerwony	4·20	Malaga kuracyjna . .	11·40
Austrjackie:		Madeira	7·20
Vöslauer Goldeck . .	5·40	Port de vin	7·20
„ „ Gabinet	6·60		
Francuskie:		**Cognac francuski orygin.:**	
Graves superior . . .	5·70	Royer & Guillet . . .	15·—
Haut Barsac	7·20	J. Hennesy & Comp. ***	22·—
Haut Sauternes . . .	7·80	„ „ V. O.	24·—
St. Estephe czerwony .	6·60	J. Prunier & Comp. .	15·—
St. Julien „ .	7·20	za flaszkę 0·7 lt.	
Chateaux Lafite . . .	8·40		

Wódki i likiery z pierwszorzędnych fabryk!
POLECA 8615
HANDEL HERBATY, KAWY i WINA
EDMUNDA RIEDLA
WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO 3.

PIWO OKOCIMSKIE
z Browaru
JANA GÖTZA
W OKOCIMIE. 8621
PIWO marcowe,
Eksportowe (typ monachijski)
i Porter.

Każdy z powyższych gatunków stanowi szczyt nowoczesnej wytwórczości browarnianej, jest niedoścignionym pod względem pożywności i polecany przez powagi lekarskie jako pierwszorzędny trunek dietetyczny.

Ostrzeżenie: Ręczymy za prawdziwość tylko w flaszkach z wyciśniętym na korkach znakiem ochronnym „Browar Jana Götza w Okocimie“.

Wszędzie do nabycia.
Generalne zastępstwo:
CARNIER & Co.
Lwów-Zniesienie. Nr. tel. 323

STEINHAUS NA SEMMERINGU. SANATORJUM „STUHLECKERHOF“. Kuracja odżywiająca i leżakowa, oszklona, na południe zwrócona hala do werandowania, kąpiele słoneczne, zakład kąpielowy, centralne ogrzewanie. Prospekty, marką zwrotną. Telefon I. 8496-15

NADZW. WALNE ZGROMADZENIE
członków Towarzystwa przemysłowo-rolniczego w Podhajcach,
stow. zarej. z ogr. poręką
odbędzie się w kanc. adw. dra Finkla w Podhajcach dnia 27. grudnia 1924 o godz. 6 wieczorem z następującym porządkiem dziennym:
a) Sprawozdanie Dyrekcji za czas od roku 1914 do 1924;
b) udzielenie Dyrekcji absolutorjum i członkom Rady nadzorczej;
c) uchwalenie rozwiązania i likwidacji Stowarzyszenia;
d) wybór likwidatorów członków Rady nadzorczej;
e) wnioski członków.

W razie braku kompletu wymaganego statutem odbędzie się powtórne walne zgromadzenie dnia 3. stycznia 1925 r. o godz. 6 wieczorem w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym, które już bez względu na liczbę obecnych członków ważnie obradować i uchwalać będzie. 8605

Podhajce, dnia 12. grudnia 1924.
Dyrekcja.

OGŁOSZENIE.
Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
członków „Towarzystwa pożyczkowego w Busku“. stow. zarej. z ogr. por.
odbędzie się dnia 30. grudnia 1924 o godz. 10 przedpoł. w domu p. S. Rotha w Busku z następującym porządkiem dziennym:
1. Sprawozdanie z czynności i rachunków za czas od 1. stycznia 1914 do 30. grudnia 1924.
2. Uchwalenie rozwiązania i likwidacji stowarzyszenia.
3. Wybór likwidatora i zastępcy i ustalenie płacy tegoż.
4. Wnioski członków.

W razie braku kompletu wymaganego statutem, odbędzie się powtórne walne zgromadzenie tegoż samego dnia, w tym samym domu z powyższym porządkiem dziennym o godz. 4 po południu, które bez względu na ilość zebranych członków prawomocnie obradować i uchwalać będzie. 8608

Busk, dnia 15. grudnia 1924.
Za Dyrekcję:

Firm. 1097. Spdz. II. 179

Wpis firmy współdzielni. Do rejestru wpisano dnia 23. września 1924: Siedziba spółdzielni: Lwów. Brzmienie firmy Kooperatywa handlowa we Lwowe, spółdzielnia z ogr. odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) prowadzenie handlu w kraju wszelkiego rodzaju produktami i towarami, w szczególności spożywczymi, kolonjalnymi, wykonanie pośrednictwa i komisjonerstwa przy kupnie i sprzedaży towarów i produktów, tudzież wykonywania wszelkich transakcyj z operacyj handlowych wynikających. b) zakładanie i prowadzenie na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej filji, agencyj, reprezentacji, składów i magazynów towarowych, tudzież biur informacyjnych dla celów handlowych. Czas trwania nieograniczony. Udział członka wynosi 20 zł. Pierwszy udział musi być wpłacony w całości natychmiast, z dalszego jednego udziału wypłaconą być musi połowa w chwili podpisania deklaracji, zaś reszta najdalej do 3 miesięcy. Deklarację nowego udziału wolno przyjmować tylko od członka, którzy zapłacili w pełni udziały poprzednie. Każdy członek może mieć dowolną ilość udziałów. Członkowie odpowiadają udziałami, a nadto kwotą równającą się dwukrotnej wysokości zdeklarowanego udziału. Zarząd współdzielni składa się z 3 członków. Członkami Zarządu wybrani: 1) Zalel Unger, 2) Aron Dawid Diamandstein, 3) Baruch Felber, kupcy we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy łącznie dwaj członkowie Zarządu. Ogłoszenia spółdzielni umieszczane będą w „Gazecie Porannej“. Spółdzielnia ma Radę Nadzorczą, złożoną z 3 członków. Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą o spółdzielniach. 8594

Sąd okręgowy j. handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 9. września 1924.

Z Drukarni Polskiej pod zarz. B. Stoińskiego we Lwowie. **Należytość pocztową opłacono ryczałtem.** Odpowiedzialny redaktor: **Marjan Machalski.**